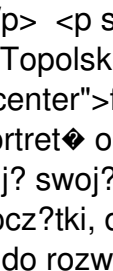
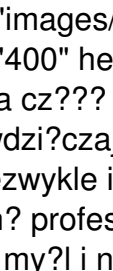


Tarnowska dziennikarka Krzysztofa Bik-Jurkowi? po raz trzeci w publikacji pod wspólnym tytułem "Zwyczajni. Niezwykli" postanowiła ukazać ludzi, których życie - dzięki pasji, z jaką wykonują swoje zawody - jest dalekie od zwyczajności. Promocja trzeciej części książki "Zwyczajni. Niezwykli" miała miejsce 4 lutego w tarnowskiej Sali Lustrzanej. Uczestniczył w niej **Zbigniew Marcinkowski z rad?owskiej biblioteki**.

 fot. Paweł Topolski

Trzecia część książki "Zwyczajni. Niezwykli" to zbiór portretów osób, które solidnej nauce i pracy zawdzięczają zawodowe kariery. Pasja, z jaką wykonują swoje profesje, sprawia, że prowadzą niezwykle intensywne i frapujące życie. Jakie były początki, dlaczego wybrali na to, a nie inną profesję, w jaki sposób wykorzystują wiedzę do rozwijania zainteresowań innych, jak ich myśli i nowatorskie rozwiązania wpływają na rzeczywistość czy model życia? O tym mówi w rozmowach z Krzysztofem Bik-Jurkowi?.

Jednym z rozmówców w tej publikacji jest bibliotekarz Zbigniew Marcinkowski - Najważniejszą rzeczą, to praca z młodymi czytelnikami, popularyzowanie literatury wśród najmłodszych. W gminnej bibliotece znakomicie realizuje to zadanie pani kustosz Katarzyna Baran, która ma pedagogiczne podejście do dzieci, czyni to w formie zabawy, rozmowy. Nic dziwnego, że dzieci lubią odwiedzać bibliotekę, przebywają w niej, obcowają z książkami. Natomiast dla młodzieży organizujemy spotkania z wybitnymi postaciami, urodzonymi z ziemi rad?owskiej. Naszymi gośćmi byli m.in.: prof. Leszek Mikulski, prof. Władysław Kędzior, prof. Gabriel Nowak, gen. Józef Nasiadka z Woli Rad?owskiej. Pragniemy w ten sposób zwrócić uwagę na fakt, że nawet z takich miejscowości jest szansa wybić się, zrobić karierę, że wiele można osiągnąć dzięki konsekwentnej wytrwałej pracy. Przykładem tego jest przecież plejada znakomych postaci wywodzących się z ziemi rad?owskiej - powiedziała Zbigniew Marcinkowski odbierając książkę z rąk autorki.

 Zbigniew Marcinkowski

- My, dziennikarze, jesteśmy młodszy? naszych rozmówców - mówiła Krzysztofa Bik-Jurkowi? podczas promocji. We wstępie do publikacji napisała: "Mijamy ich na ulicy nie zauważając. Z tym umem podążają do swoich zajęć. Są tacy jak my - zwyczajni. Ale gdy wtopi się w świat swojego gabinetu, pracowni, dokonują rzeczy niezwykłych. Bo są niezwykli. Pracują z pasją, talentem, starają się w tym, co robią, o mistrzostwo".